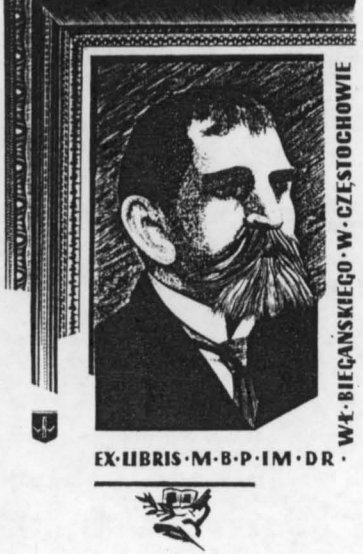

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 44 Piątek dnia 14 Lutego 1908 roku. Rok II.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz **Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY: do miejscowych i zamiejscowych: Rocznie Rb. 6.— Półrocznie „ 3.— Kwartalnie „ 1.50 Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa, Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 80, skrzynka pocztowa Nr. 21. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów nadsyła się zwrot, za wzgląd, nie opłacone opłaty oraz honoraria redakcja. wydaniu nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie biura [illegible] w Warszawie: Biuro Korespondencji Ungera, Wiedzowa 8, Biuro [illegible] L. i E. Hessel i S-ka Krak. Przedm. 33, Biuro Biuro Ogłoszeń Mosengowa 116, w Łodzi: L. i E. Hessel i S-ka, Adam ogłoszeń I. Dudkowski, w Warszawie Modzelewska 18, w Kaliszu W. Kubicki, [illegible] Warszawa.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego" na miejscowość i Zagłębie Dąbrowskiego jest Wacław Radomski (Sosnowiec, hotel „Warszawski") [illegible] „Gońca Częstochowskiego" p. Dr. [illegible] w Będzinie [illegible] „Gońca Częstochowskiego" [illegible] Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego" i ogłoszenia w Sosnowcu przyjmuje pan J. Kołodziński.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program. ZMIANA PROGRAMU **Lokal ogrzany.** (Patrz ogłoszenie.)

Specjalne szkło do okien.

Stosownie do poprzednich ogłoszeń pozostawiamy cenę szkła naszego dla **sprzedaży hurtowej i detalicznej** w wysokości **23 kop za 1000 cali kwadr.** (t. j. 88 kop. za kopę) kosztuje więc:

17 × 23	cale	1	skrzynia	**100**	szt.	rb.	9	kop.	—
22 × 35	„	1	„	60	„	„	10	„	63
24 × 34	„	1	„	„	„	„	11	„	26
28 × 30	„	1	„	„	„	„	11	„	60
28 × 32	„	1	„	„	„	„	12	„	37
28 × 34	„	1	„	„	„	„	13	„	14
28 × 35	„	1	„	„	„	„	13	„	52
30 × 34	„	1	„	„	„	„	14	„	08

Wszystko franco Sosnowice, Będzin, Dąbrowa.

Za skrzynie i opakowania nie doliczamy.

Gatunek szkła naszego wyrobu przewyższa pod każdym względem szkło konkurencji.

Zamówienia prosimy skierowywać bezpośrednio do nas lub przez: W-ną **M. Felix,** Sosnowice, W-go **M. Richter,** Będzin, W-go **M. Pańskiego,** Będzin, W-go **R. Imicha,** Częstochowa, W-go **M. Kopińskiego,** Częst.

Towarzystwo Akcyjne dawn. **EMIL HAEBLER**

Huty Szklane w Piotrkowie.

127—3—1

Dla p. p. kupców drzewnych.

Przy st. Kamińsk dr. żel. W. W. są do wydzierżawienia **dwa tartaki** i odpowiednia ilość pił cyrkularnych z bocznicą kolejową. Cena może być ustanowioną także od kubika. Wiadomość w fabryce „Wojciechów." 48—6—5

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład aptekarzy p. Neufelda, telefon № 108.

Instytut gimnastyki i fechtunków

St. KIFFERA, w Tivoli

Gabinet massażu gimnastyki leczniczej, leczenie skrzywień kręgosłupa, łopatek i t. p. 2 Aleja 30.

12 12—9

KALENDARZYK.

☽ 14 Lutego.

Imiona chrześcijańskie: dziś Walentego Kapł. jutro Faustyna i Jowity M, m.

Wschód słońca: godz. 7 m. 30, zachód godz. 5 m. 0.

Przybyło dnia: 1 godzina 56 minut.

Wiadomości historyczne: 1386. Chrzest Władysława Jagiełły. — 1454. Zjazd stanów ziem pruskich przeciw Krzyżakom.—1713. Zdobycie Friedrichstadu przez Piotra wielkiego.

W sprawie budowy teatru.

Myśl budowy teatru, któryby odpowiadał współczesnym wymaganiom, nie od dzisiaj zajmuje umysły mieszkańców naszego miasta. Pilna ta potrzeba istnieje i nikt nie miałby śmiałości temu przeczyć.

W ostatnich dniach, zajęto się nią specjalnie, a jak się dowiadujemy z doniesień „Słońca", wytknięto już nawet pewien kierunek działania *). Czy kierunek obrany odpowiada potrzebie i zdolny jest ją zaspokoić, omówić warto przedstawiając nieco inny sposób i pogląd na sprawę. Otóż zdawałoby się, że nam brak tylko dość odważnego kapitalisty, który sprawę ująwszy w swe ręce, nadał jej bieg dalszy, a pomyślny. Trzeba przyznać, że gdyby kapitaliści widzieli w tem nie złoty ale dobry tylko i pewny interes—teatr stałby już dawno, bez niczyjego współudziału — musi być jednak przeciwnie, kiedy na ten pomysł nie nowy czuły na zyski kapitał dotąd się nie rzucił.

Niestety, kapitał miał rację, a jeżeli miał ją wtedy, kiedy czasy dla budowy były pomyślne zupełnie—to ma ją tem więcej dziś, gdy ekonomiczne warunki się pogorszyły.

A jednak miasto o tem znaczeniu i ludności co nasze mieć teatr powinno, mieć go nawet musi, o ile chcieć tego będzie szczerze i o ile wykaże zainteresowanie się sprawą choćby tylko umiarkowane, wytwarzając dla kapitalisty warunki, które pracę mu ułatwią i umożliwią.

Muszą jednak inicjatorowie sprawy pojąć rzecz praktycznie i postarać się koniecznie, rozdzielić dwie nie dające się pogodzić rzeczy, a mianowicie: interes kapitalisty od jego obywatelskich obowiązków.

Na teatr, a rozumiem tu już samą czystą sztukę, na jej istnienie i rozwój — złożyć się musi ogół, ale wybudować teatr-gmach, może tylko przedsiębiorca - kapitalista - właściciel. Ten ostatni z budową nie spieszy, bo zna słabe strony, przeczuwa trudności nie małe, ryzyko duże. Dlaczego jest tak, to temat osobny, ale kiedy jest—trzeba, aby społeczeństwo ułatwiło dzieło kapitałowi i aby swym współudziałem nie zachęciło tylko, ale zmusiło go do załatwienia.

Przedewszystkiem należy pomyśleć o subwencji.

Trudno uwierzyć aby całą sumę potrzebną na plac i budynek, bądź co bądź przeszło 100 tysięcy rubli—zebrać można było drogą akcji. Przyszli akcjonarjusze nie będą i nie mogą liczyć na procenta, a kupno akcji jako ofiarę raczej uważać będą, a nie jako interes. Z tej racji sądzę, że ogólny zebrany kapitał może skutecznie podtrzymywać tylko, a nie wybudować i utrzymywać teatr. Jeżeli pogląd ten nieodpowiada istotnemu stanowi rzeczy i całkowity kapitał potrzebny zebrać by zdołano—to pozostałoby niebezpieczeństwo złego jego użycia. Przy kolegjalnej formie rządzenia podczas wznoszenia i po wzniesieniu, trudności zachodzić będą ciągle i niemałe. Z przykładów, które w samem naszem mieście nietrudno byłoby wskazać okazuje się, że ciężko pracujące zarządy, zależne jeszcze od zgromadzeń ogólnych, stają jednak wprost wobec trudności nie do przezwyciężenia, trudności uniemożliwiających pracę skuteczną.

O ile trudności takie w instytucjach czysto kulturalnych, nie mają charakteru ostrego i są znoszone, bo znoszone być muszą—to w tem przedsiębiorstwie w całym organizacyjnym okresie finansowym są już zgoła niedopuszczalne i sprowadzające tylko niezadowolenie, skargi i znaczne może nawet zbyt znaczne, podniesienie wszelkich kosztów.

Przy budowie teatru sprawy finansowe najściślej rozgraniczyć trzeba od kulturalnych i wszystkiego tego, co ma znaczenie ogólnospołeczne; pierwsze na barki zabiegliwego, energicznego przedsiębiorcy spaść winny, drugie na dbający o swój rozwój ogół. Formę, jaką subwencja przybrać powinna zająć się muszą sami mieszkańcy — tu rola ich wybitna i wielka.

Najprzód grono ludzi dobrej woli musi zgromadzić około tej idei szerokie warstwy ofiarodawców, którzy złożywszy pokaźną summę rubli, weszliby w układ z kapitalistą, który ze swej strony samodzielnie budowy teatru na swe imię by się podjął. Suma subwencyjna, mogłaby być hypotecznie wypożyczona właścicielowi na nizki procent z tem, że całkowity procent użyty będzie, jako zapomoga dyrektorowi teatru na opłatę lokalu, pod pewnymi z nim już umówionymi warunkami.

Korzyści, jakie z tak przeprowadzonej sprawy, wynikły by dla właściciela są widoczne, gdyż dostałby mniej więcej wysoką sumę jako pożyczkę nizko procentową, powtóre miałby zapewniony wpływ części komornego, które ze względu niewypłacalności niektórych dyrektorów budzi sporo obaw w kapitalistach.

Społeczeństwo miałoby wówczas tę wielką korzyść, że wywierałoby swój wpływ na kierunek i dobór wystawianych sztuk, a sztuki przeznaczone li tylko dla robienia kasy, nie przekraczałyby pewnej dozwolonej granicy w treści.

Kapitalista, za otrzymane korzyści, również poddaćby się musiał pewnym wymaganiom z góry określanym i warunkom, które objąć by miały zaprowadzenie urządzeń i planu całego zgodnie z wskazaniami upoważnionych.

Zebranie kapitału subwencyjnego nie poszłoby od razu, dlatego wnosiłbym aby tutaj zastosować pewne metody zachęcające. I tak, gdyby znalazł się ofiarodawca znacznej sumy, mógłby i powinienby nawet otrzymać gratisowy fotel dożywotni. Mniejsi ofiarodawcy korzystać by mogli z pewnych ulg lub paru biletów na rok, a wszystko podług norm i zasad opracowanych uprzednio. Taka zasada byłaby i słuszna i zachęcająca.

Co do wyboru miejsca to osobiście uważam ją za sprawę drugorzędną. Kapitalista, ze względu na swój rachunek, musiałby wybrać

*) Artykuł niniejszy otrzymaliśmy po posiedzeniu środowem, na którem, jak wiadomo sprawę budowy teatru odłożono ad acta.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najwyższej najniższych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski

Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,

Aleja III dom własny. 202

śródmieście, gdyż tylko tam potrafiłby tak plan przygotować, aby znaleść możność wyzyskać sklepami, restauracją, salą balową etc., te wszystkie sprzyjające warunki, jakie piękny teatr wytworzy. Dla przedsiębiorcy, są to warunki konieczne, gdyż sam teatr o ile odpowiadałby wymaganiom czasu, sam przez się nigdy opłaciłby się nie mógł. Twierdzenia powyższego nie trudno by dowieść cyframi najogólniejszemi.

Naszkicowany tu w głównych zarysach plan ogólny sposobu pozyskania dla miasta tak pożytecznej instytucji jak teatr—uniemożliwiłby zupełnie choćby częściowe tylko zatracenie zebranego funduszu, przeciwnie fundusz ten przez pozyskiwanie nowych ofiarodawców z roku na rok, mógłby tylko wzrastać i tym sposobem stale rozwój tej dziedziny sztuki byłby zapewniony. Fundamenta położone byłyby trwałe i na długie lata sprawa rozwiązana.

Nie tak się ma rzecz przy akcyjnem towarzystwie, gdyż forma pozwoliłaby właścicielom po pierwszych niepowodzeniach doprowadzić do likwidacji. A możliwość niepowodzeń nieskończenie duża tam, gdzie niema tego „spiritus movens“, jakim musiałby być właściciel.

Pierwsze kroki, jak kupno placu, znalazłyby wielu chętnych, bo może zainteresowanych, ale po wyzyskaniu wszystkiego co ta akcja dać może—ludzi do rzetelnej, a długotrwałej pracy mógłby się okazać brak wielki...

Maksymiljan Paciorkowski.

Kronika miejska.

Egzekwowanie podatków. Według doniesień „Ech piotrkowskich“. z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego rozpoczęto egzekwować podatki przy pomocy wojska. Wszystkim obywatelom miasta, zalegającym w opłacie podatków, z polecenia władzy wojennej, przy ściąganiu należności, wstawia się do mieszkania najmniej pięciu żołnierzy, za których, z chwilą przestąpienia przez nich progu, dłużnik, obowiązany jest płacić po 40 kop. za żołnierza i dzień. Wojsko nie opuszcza mieszkania dopóki całkowita suma podatków nie zostanie zapłacona. Władze wojskowe rozpoczęły swoje czynności w dniu 3-im lutego.

Żydzi w uniwersytetach. Jak donosi „St. Petersb.“ ministerjum oświaty wypracowało projekt prawa o normie ograniczeń procentowych dla żydów, wstępujących do wyższych zakładów naukowych.

Według projektu tego norma ograniczająca ma być następująca: dla wyższych zakładów naukowych w Petersburgu i Moskwie 3 prc., dla prowincjonalnych uniwersytetów 5 pr., dla zakładów naukowych w strefie osiedlenia żydów 10 prc.

Sprawy szkolne. Kurator warszawskiego okręgu naukowego zwracał się do ministra oświaty z prośbą o danie zasadniczych wskazówek w kwestji wydawania pozwoleń na otwieranie i utrzymywanie zakładów naukowych prywatnych przez osoby, nie posiadające przepisanego cenzusu wykształceniowego oraz prawa prowadzenia wykładów w utrzymywanych przez siebie zakładach. Obecnie ministerjum zawiadomiło zarząd okręgu, że na mocy prawa żaden zakład naukowy nie może być otwarty bez pozwolenia kuratora okręgu naukowego, przyczem podania o otwarcie zakładów I i II rzędu podlegają rozpatrzeniu rady opiekuńczej okręgu. Wobec tego miejscowa władza okręgowa ma prawo i możność szczegółowo rozstrzygnąć sprawy co do praw danej osoby na otwarcie zakładu naukowego.

„Wspólna praca“. W tych dniach został otwarty sklep stowarzyszenia spożywczego „Wspólna praca“. Sklep ten, pomimo, że jeszcze nie jest dostatecznie zaprowidowany we wszystkie artykuły, jednakże dziennie daje targu po rb. 40.

41 koło T-wa wpisów szkolnych, przy pensji p. Zofji Garztecklej. Porządek dzienny ogólnego zebrania odbytego w d. 9 b. m. przez 41 koło wpisów szkolnych przy pensji p. Garztecklej składał się: 1-o zagajenie posiedzenia przez przewodniczącą koła; 2-o wybór przewodniczącego zebrania; 3-o zaznajomienie zebranych z instytucją obowiązującą koło wpisów szkolnych w myśl której dopełniają się wybory na: a) zastępcę przewodniczącego koła; b) do komisji dochodów niestałych; c) do komisji rozdawnictwa podręczników szkolnych; d) do komisji sprawdzającej niezamożność w połączeniu z obowiązkami Opiekunów klasowych; e) do kom. rachunkowej.

Zgodnie z porządkiem dziennym, przewodnicząca koła, p. Helena Chylińska zagaiła zebranie stosownem przemówieniem. objaśniając cel zebrania, obowiązki poszczególnych komisji, jak również zwróciła uwagę, że tak Warszawa, jak i prowincja chętnie popierają podobne stowarzyszenia, ale jak dotąd miała głównie na uwadze szkoły męzkie, wezwała przeto kobiety do ujęcia w swe ręce opieki nad kształcącemi się dziewczętami, prosząc i panów o radę i pomoc.

Wreszcie zaproponowała za przewodniczącego zebraniem p. Jełowickiego, który zaprosił na asesorów panią Fitaszewską i Bagińską a na sekretarza pana Mizgiera.

W wykonaniu 3 punktu porządku, przystąpiono do wyborów których rezultat był następujący:

a) na zastępcę przewodniczącego wybrano większością głosów panią Fitaszewską; b) do komisji dochodów niestałych wybrano: pp. Wilkoszewską Annę, Garztecką Zofję, Buchaczową, Podgórską, Hoeke Zofię, Hoeke Janinę, Górnig Wandę, Drac Stefanię—panów: Marchwińskiego, Jełowickiego, Dobruckiego i Pliszkę; c) do komisji rozdawnictwa podręczników szkolnych panie: Kalińska z Córką, Bogusławska z Córką, Bugajska, Choromańska, Bagińska, Fitaszewska, Sebowicz, Bujnowska i pan Malinowski; d) do komisji opiekunów klasowych i sprawdzającej stan majątkowy rodziców oprócz siedmiu nauczycielek pensji, panie: Choromańska, Kalińska, Chochołowa, Podgórska, Bogusławska, Gornig i Bujnowska; e) do komisji rachunkowej pani Bugajska, pp.: Nassalski i Dobrowolski.

Komitet zabawy na schronienie dla paralityków św. Antoniego za pośrednictwem naszym składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w uświetnieniu zabawy, jaka odbyła się w d. 8 b.m., jako też za złożone naddatki. Również serdecznie dziękuje tenże komitet p. Bogusławskiemu z Zacisza za bezinteresowne dostarczenie świerków dla dekoracji sali, p. Antoniemu Siennickiemu za udzielenie konia po świerki, p. Władysławowi Zawadzie za kwiaty do przybrania sali, p. Karolowi Zawadzie za przywiezienie kwiatów, T-wu Ogrodniczemu za salę na szatnię, dyrektorowi Bagieńskiemu za 2 pokoje również na szatnię, p. Długoszowi za 4 balony wody sodowej, p. Swiderskiemu za 10 prc. od sprzedaży z bufetu (co wyniosło rb. 20), i p. Wilkoszewskiemu za zaproszeni i bilety.

Zabawa powyższa przyniosła dochodu brutto rb. 346, wydatki zaś wynosiły rb. 62 k. 90, zatem czystego zysku pozostało rb. 283 kop. 10; które zostały doręczone Zarządowi schroniska.

Zgon. Dziś o godz. 12 w nocy zmarła żona komendanta straży ogniowej ochotniczej, i obywatela m. Częstochowy p. Jana Ozgowskiego, ś. p. Cecylja z Wolańskich, w 42 roku życia. Zmarła od roku niedomagała, a przed kilku dniami czując się lepiej, brała udział w uroczystości ślubnej swej córki. Zbolałemu mężowi i dzieciom zasyłamy wyrazy współczucia.

Na straż w Kłobucku. W dniu 23 b. m., odbędzie się w sali straży kłobuckiej przedstawienie amatorskie. Będą egrane: „Przy kolei“, komedja w I akcie, Jordana; „Wigilja świętego Andrzeja“, obrazek miejski w I akcie, ze śpiewami, F. Dominika; „O Józię“, krotochwila w I akcie, M. Bałuckiego. Po przedstawieniu odbędzie się wieczór taneczny.

Napad. Onegdaj o godz. 7½ wieczorem, do sklepu spożywczego Moszka Ororańskiego zamieszkałego na Zawodziu weszło 2 ch uzbrojonych bandytów, którzy grożąc rewolwerami zabrali z szufladki tacy dzienny w sumie rb. 9, poczem zbiegli.

Z kroniki urodzeń i śmierci. Wczoraj zameldowano urodzeń w naszym mieście: chłopców 1, dziewcząt 2; zmarło: chłopców 1, dziewczyna 1; z osób starszych zmarło kobiet 2.

Ze szpitala. W dniu wczorajszem znajdowało się na kuracji mężczyzn 40, kobiet 22.

Bandytyzm. Wczoraj rano, gdy jeden z kupców Częstochowskich wjeżdżał do lasu Olsztyńskiego, w odległości kilkudziesięciu sążni zauważył, jak jacyś bandyci napadli na przejeżdżającą furmankę z kilkoma ludźmi obojej płci. W obawie, aby i jego ten los nie spotkał, co prędzej powrócił do miasta.

Z teatru.

** Dobrze zrobiła nasza Dyrekcja, przypominając publiczności „Kaśkę Karjatydę“ Zapolskiej. Sztuka, napisana dla szerszych mas, o tendencji wysoce moralnej, aczkolwiek w robocie literackiej trąci trochę myszką, ma tradycję na naszej scenie i zawsze zdobywa gorący oklask publiczności. Uważając za zbyteczne podawanie treści „Karjatydy“ którą znają bądź z powieści, bądź ze sceny, zaznaczamy, że zagrano ją na ogół dobrze. Sceny ansemblowe, pieśń podczas procesji wyszły bla-

---

65 **A. K. Greene.**

Zbrodnia w Grammercy Park.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

Przemówiłam do niej jak najsłodszym głosem, bo jej osłabienie, mimo uprzedzenia, rozczulało mnie. Widząc następnie, że nie jest w stanie odpowiadać mi, zbliżyłam się do łóżka i zaczęłam ją rozbierać. Spodziewałam się pewnego oporu z jej strony, a przynajmniej obawy, ale przeciwnie, zdewała się z wdzięcznością przyjmować pomoc i poddawała się bez wahania moim staraniom, dopóki nie dotknęłam jej bucików. Wtedy zadrżała i cofnęła nogi z takiem przerażeniem, że byłam zmuszona zaniechać rozzucia jej, ab. nie wywołać ataku nerwowego.

Ten fakt przekonał mnie ostatecznie, że miałam przed sobą... Ludwikę Van Burnam.

Musiała pamiętać zawsze o bliźnie, o której tyle mówiono w dziennikach. Pojmowała, że ten znak oskarżający musiał koniecznie odkryć jej tożsamość, a chociaż w tej chwili była prawie nieprzytomna, instynkt zachowawczy był w niej jeszcze tak silny, że próbowała się bronić, aby nie być poznaną.

Powiedziałam miss Althorpe, że jeżeli życzyłam sobie zająć miejsce przy miss Oliver, to głównie w celu przekonania się, czy nie miała ukrytych pierścionków, rzekomo skradzionych u jednej z moich przyjaciółek. Było to prawdą do pewnego stopnia. Znalezienie dowodów byłoby jednym więcej dowodem przeciw niej, ale chodziło mi głównie o sprawdzenie blizny, któraby ostatecznie przekonała o jej tożsamości.

Skoro więc tak gwałtownie usunęła nogi, byłam pewna odkrycia szukanego dowodu.

Od tej chwili otoczyłam ją stosownemi staraniami, zwilżyłam jej skronie zimna wodą, poczem wkrótce zapadła w sen głęboki ale niespokojny. Chciałam ponownie zdjąć jej buciki, ale poruszenie i przytłumiony wykrzyk ostrzegły mnie, że jeszcze nie nadszedł czas zaspokojenia mojej ciekawości. Postanowiłam więc jeszcze czekać, a powodowana współczuciem, nie przerywałam jej snu podobnego do letargu.

Czując głód, a przynajmniej mając na uwadze potrzebę posilenia się, w przewidywaniu nocnego zmęczenia, zajęłam się spożyciem kolacji, przysłanej przez miss Althorpe. Następnie, jako dozorczyni chorej, wynotowałam potrzebne mi rzeczy, a wkońcu, ulegając ciekawości, zwróciłam uwagę na suknie, które zdjęłam z rzekomej miss Oliver.

Ubranie jej stanowiła suknia szara bardzo skromna, spódnica i bielizna z białego płótna, ale tak cienkie, że jeden rzut oka wystarczył na przekonanie mnie, że właścicielką ich była żona Van Hovarda, bo oprócz przedniego gatunku płótna, na końcach rękawów i obrębkach widocznie były ściegi i kawałki nitek, wskazujące, że oderwano z nich koronki, któremi były ozdobione.

Wszystko to, połączone z poprzedniemi uwagami, dowodziło, że jestem na dobrej drodze. a po odejściu służącej i uciszeniu się w domu, odważyłam się otworzyć szafę w murze, obok łóżka. Ciemna spódnica jedwabna wisiała w niej, a w kieszeni znalazłam woreczek tak piękny i kosztowny, iż nie ulegało wątpliwości, że musiał należeć do lubiącej zbytki żony Hovarda. Woreczek zawierał kilka rachunków, ale pieniędzy nie było. Po umieszczeniu woreczka w kieszeni a spódnicy w szafie, zbliżyłam się do łóżka i badałam moją pacjentkę bardzo uważnie. Spała i oddychała głęboko, ale nawet w tych nieprzyjaznych okolicznościach twarz jej nie była bez wdzięku, który zapewne mniej lub więcej wywierał wpływ na ludzi. Ja nawet czułam się oczarowaną jej urodą. Nie przyszłam tu jednak, aby unosić się nad jej pięknością, lecz zbadać włosy, płeć i ręce. Włosy miała kasztanowate, tego samego odcienia co promień włosów, pokazywany na śledztwie, a płeć jej biała i delikatna, równie jak ręce, chociaż nie były to ręce arystokratyczne, jak miss Althorpe albo nawet panien Van Burnam.

Raz jeszcze rozejrzałam się po pokoju. Nic nie ukryło się przed moim wzrokiem. wszystko uważałam za godne uwagi.

D. c. n.

do, natomiast sytuacje poszczególne, w miarę sił i możności naszych aktorów, odtworzono udatnie.

Pani Weiss w roli tytułowej wykazała dużo rutyny i swobody — od chwili jednak gdy Kaśka zostaje uwiedziona, gdy następuje metamorfoza w jej duszy i rola wymaga silnych akcentów dramatycznych p. Weiss zbrakło siły. Rysunek całej postaci wyszedł udatnie i wskazywał opracowanie roli.

P. Kostecki wydał nam się zabardzo sztucznym w humorze, i dlatego postać Jana wyszła nazbyt groteskowo. Wyróżnili się, pp. Wiśniewska, Kisielewski, Zemło i inni. Teatr był szczelnie zapełniony. Panią Weiss, benefisantkę, oklaskiwano i wręczono jej kwiaty i cukierki.

Uszczęśliwiona tem galerja, objawiała swe zadowolenie jak zazwyczaj, tłuczeniem orzechów na głowach bliźnich i gryzieniem pestek—na wiwat...

*Dyrekcja miejscowego teatru o ile może urozmaica repertuar, dając poznać publiczności dzieła coraz to innych autorów.

Niezwykle interesującą sztukę ujrzymy jutro, a jest nią „Meir Ezofowicz" Elsy Orzeszkowej w przeróbce scenicznej A. Kalles. Któż nie czytał przepysznych dzieł genjalnej Orzeszkowej? Któż nie zachwycał się „Nad Niemnem" „Widmami", „Panem Grabą" i innymi arcydziełami? a „Meir Ezofowicz" to bodaj czy nie najlepsze dzieło utalentowanej powieściopisarki. Autorka odczuwa gorąco niedolę i nędzę ludu żydowskiego, kocha ten lud zna jego życie, doskonale i z plastyką i z prawdą maluje stosunki małomiasteczkowe żydowskie walkę postępowców z ciemnym tłumem fanatyków.

To też każdy inteligentny mieszkaniec Częstochowy powinien zapoznać się z „Meirem Ezofoficzem".

Z Sosnowca

Zabójstwo przemytnika. W dn. 12 b. m. o godz. 10 został zabity kilkoma kulami karabinowemi przez straż pograniczną w pobliżu domów familijnych, na Radosze, przemytnik liczący lat około 24 nazwiskiem Łączmit. Przemytnik ten usiłował przejść potajemnie granicę z wódką.

O brauning. Przed trzema dniemi w pewnej restauracji w Sosnowcu niejaki p. K. będąc w stanie nietrzeźwym wyjął brauning i skierował do pewnej damy z półświatka. Za wiadomiona policja aresztowała go i nad ranem dopiero wypuściła. Jegomość ten ze zmartwienia wczoraj napił się sublimatu i w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Bandytyzm. W dniu 12 b.m. o godz. 9-ej wiecz. w pobliżu kopalni „Saturn" bandyci napadli na p. Wł. Gosaka z okrzykiem „dawaj burżaju pieniądze bo inaczej kula w łeb", p. G. uległ rozkazowi i oddał im posiadane kop. 43. Bandyci niezadowoleni tak małą kwotą, domagając się więcej, uderzyli kilka razy p. G. poczem zbiegli.

Napad na pociąg. Onegdaj znów na drodze Niweckiej kilku opryszków napadło na pociąg węglowy i zaczęli zrucać węgiel. Zaalarmowana służba odpędziła rzezimieszków, którzy obrzucili służbę kamieniami.

Złodzieje. Wczoraj aresztowano dwuch złodziejów na stacji podczas postoju pociągu w Gołonogu.

Dlaczego?. Po spaleniu czterech budek na placu Turskiego donosiliśmy, iż właściciele pozostałych budek otrzymali od naczelnika straży ziemskiej kapitana Bocheńskiego nakaz opróżnienia budek z towarów i zamnięcia do zeszłego poniedziałku. Dzisiaj mamy już piątek a budki stoją otworem pomimo nakazu policyjnego. Dlaczego? Rozporządzenie dane było ze względu na niebezpieczeństwo, jakie grozi sąsiednim domom w razie pożaru budek niesłychanie łatwo zapalnych.

Gdyby obecnie wybuchł pożar w pozostałych budkach ogień przeniesie się z wszelką pewnością na miasto i spowodować może nieobliczalne straty.

Wyrok śmierci. Majster z wydziału mechanicznego w fabryce Huldczyńskiego p. K. Przylas, odebrał onegdaj pocztą wyrok śmierci tej treści: „Dni twoje podły psie i zdrajco sprawy robotniczej są policzone!!!". List wywarł pomiędzy robotnikami ogromne zdziwienie, gdyż p. Przylas zażywa pomiędzy nimi wielkiego miru i prawie że nie ma nieprzyjaciół. Dla wyjaśnienia sprawy zjechali się robotnicy na naradę i okazało się że list wysłała jednostka dotychczas nieznana a podszywająca się pod jedną z partji skrajnych. Wobec tego robotnicy z fabryki Huldczyńskiego przesłali nam list następ. treści:

„Wobec powyższego my rzemieślnicy, ślusarze, tokarze, kowale tego wydziału, pracując pod zarządem p. Przylasa i znając go jako człowieka sumiennego, potępiamy postępowanie jakichś zbrodniczych jednostek, zaznaczając, że będziemy je wobec ogółu demaskowali".

Z Łodzi.

— Na zebraniu ogólnem rocznem stowarzyszenia śpiewaczego „Lira" odczytano sprawozdanie za rok 1907, zatwierdzono budżet na rok bieżący i wybrano do zarządu: pp. Miecz. Niteckiego (prezes), Ad. Erecińskiego (wiceprezes), Ad. Hoene (kasjer) Stan. Rutkowskiego (sekretarz) Wawrzyńca Sandacza (gospodarz), Wacł. Ostrowskiego, Wacł. Adamczewskiego, Teod. Adamkiewicza.

— Na mocy postanowienia czas. gen.-gubernatora 18 mieszkańców Łodzi, za nieposiadanie dowodów legitymacyjnych skazanych zostało na 1 miesiąc więzienia.

Różne.

Zamknięcie Związku katolickiego na Chełmszczyźnie. We wczorajszym „Dzienniku Powszechnym" czytamy: „Dowiadujemy się, że z polecenia władz wyższych w Petersburgu, wydane zostało rozporządzenie, nakazujące zamknięcie wszystkich oddziałów „Związku katolickiego" w powiatach, wchodzących w skład t. zw. Rusi Chełmskiej".

Sprzedaż Landwarowa. „Kurjer Litewski" notuje wiadomość, że o nabycie majątku Landwarowa hr. Wł. Tyszkiewicza pertraktuje p. Krzesińska, głośna primabalerina teatru petersburskiego.

Syndykat. Onegdajszy „Rozwój" donosi: „Towarzystwa akcyjne K. Scheiblera, I. K. Poznańskiego, L. Grohmana, Heinzla i Kunitzera w Widzewie zakumulowały się.

Jako podstawę finansową syndykatu zaakceptowano 84,000 akcji, nominalnej wartości po 260 rb., a oprócz tego będą wypuszczone dodatkowe akcje w sumie 36,000 rb. tej samej wartości, tak, że kapitał akcyjny syndykatu będzie wynosił 30 miljonów rubli".

Telegramy.

Będzin. Agencja Petersb. donosi, że ujęto bandę rabusiów, składającą się z 22 ludzi z rewolwerami i przyrządami wybuchowemi.

Lublin, 13 TAP. W pobliżu wsi Strzyżkowice, dokonano napadu na pocztę idącą z Janowa do Lublina, którą konwojowało 5 żołnierzy. Napadających było 15. Trzech żołnierzy i pocztyljon zabici, zaś dwuch żołnierzy ciężko rannych. Zrabowano listy pieniężne zawierające rb. 6650. Część posyłek znaleziono. W pogoń za bandytami wysłano strażników z oddziałem kozaków.

Petersburg, 14 TAP. Od godz. 8 wieczorem pali się Gromowska giełda leśna.

Petersburg, 12 wł. Zjazd ogólny kolejowy uchwalił wprowadzenie nowej taryfy pasażerskiej, z wyłączeniem taryfy w komunikacji podmiejskiej, od d. 14 lipca r. b. jednocześnie zarówno w komunikacjach miejscowych, jak i bezpośrednich. Od tej samej daty wprowadzona będzie nowa taryfa klasy 4-ej w wysokości połowy taryfy klasy 3-ej, oraz taryfa przesiedleńcza w wysokości nowej taryfy dziecięcej klasy 3-ej. Ulgowe bilety w komunikacji bezpośredniej zniesiono. Ogólny zjazd kolejowy postanowił drukowanie biletów biankietowych wiorstowych w 12 formatach po 25 wiorst w każdym formacie w komunikacji na przestrzeni do 300 wiorst. Te same bilety będą zastosowane według uznania kolei przy większych przestrzeniach. Bilety międzynarodowe i podmiejskie pozostają bez zmiany.

Ufa, 14 TAP. Do domu kupca Bersztejna niewiadomi złoczyńcy rzucili bombę. Od eksplozji uszkodzony został róg domu i okna wybite.

Berlin, 13 wł. Wielkie wrażenie wywarła tutaj wiadomość o aresztowaniu w Szczyglicach pod Berlinem sławnego malarza Wildhagena. Obrazy jego na ostatniej wystawie malarskiej w Berlinie wywołały ogólne zainteresowanie. Wildhagen został aresztowany za zaczepki nieprzyzwoite młodych panienek na ulicy.

Wiedeń, 12 wł. Do „Corr. Bureau" donoszą z Konstantynopola: Z Wanu telegrafują: W miejscowym kościele ormiańskim wykryto znaczną ilość skrzyń z karabinami, nabojami i dynamitem. Kiedy żołnierze wynosili skrzynie, napadli na nich rewolucjoniści ormiańscy. Rozpoczęła się zacięta walka, podczas której nastąpił wybuch dynamitu. Zburzona cała dzielnica ormiańska. Liczba zabitych znaczna.

Radziwiłłów, 12 wł. Skutkiem trzydniowej zamieci na linji Brody-Krasne, ruch pociągów zupełnie ustał. Pociągi austrjackie od trzech dni nie przybywają.

Helsingfors, 12 wł. O godz. 2-ej po poł. w sali tronowej pałacu Cesarskiego, po nabożeństwie, otwarto porządkową sesję sejmu. Jenerał gubernator zakomunikował przedstawicielom narodowym powitanie Monarsze i ogłosił, iż sejm został otwarty.

Londyn, 13 wł. Berliński korespondent „Westminster Gazette" donosi, iż rokowania celem utrzymania status quo na morzu północnem mają przebieg zadawalający. Prawdopodobnie przedstawiciele wszystkich mocarstw zjadą się dla wspólnego omówienia tej niezwykle ważnej sprawy.

Lizbona, 13 wł. Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa, któremu przewodniczył król Manuel, postanowiono ogłosić amnestję dla wszystkich marynarzy, którzy się w r. 1906 zbuntowali, dla wszystkich dezerterów z wojska lądowego i morskiego i dla oficerów i szeregowców, którym wytoczono procesy dyscyplinarne.

Ottawa. Okropny wybuch nastąpił w fabryce materjałów wybuchowych w oddziale dla nitrogliceryny. Zakłady fabryczne położone są w miejscowości Vandrenil w pobliżu Ottawy. Bliższe szczegóły niewiadome.

Drezno, 13 wł. Saska rada kolejowa doniosła izbie handlowej, że wkrótce będą przywrócone czterodzienne bilety zwrotne na wszystkich kolejach niemieckich, oraz że podatek kolejowy będzie zniesiony.

Londyn, 13 TAP. Z Nowego-Yorku donoszą do „Daily Express", iż w miejscowości Peirbank w Alasce wybuchły poważne zaburzenia strajkowe. Kilkakrotnie przyszło do krwawego starcia, przyczem używano palnej broni i dynamitu. Zabitych 8 osób, ciężko rannych około 50.

Nowy-York, 13 wł. Podczas prawyborów w stanie Ohio na prezydenta Stanów Zjednoczonych uzyskał prawie jednomyślną większość Taft, którego popiera Roosevelt.

Konstantynopol, 13 wł. Turecki poseł w Teheranie Czemedin-Pasza został odwołany. W tych dniach będzie naznaczony jego następca. Również Persja odwołała swego posła w Konstantynopolu księcia Mirza Miel Mulka.

Londyn, 13 TAP. „Standard" zapatruje się sceptycznie na objaśnienia Aerenthala co do tendencji polityki austro-węgierskiej na Bałkanach. Gazeta tłomaczy kierunek ten obecnym zaniedbaniem Rosji i między innemi zaznacza że skutki wojny rosyjsko-japońskiej przestaną istnieć dla polityki międzynarodowej tylko w tedy, gdy Rosja, zreorganizowawszy armję i flotę na nowo, zajmie należyte miejsce wśród wielkich mocarstw i będzie wstanie zmusić inne państwa aby stosowały się do jej zdania.

Madryt, 12 wł. „Heraldo" dowiaduje się, iż na notę francuzką, dotyczącą wysyłki nowych pułków do Maroko, rząd hispański dał odpowiedź, iż wpierw zasięgnie rady tamtejszego swego przedstawiciela i tylko tyle wyśle wojska, ile będzie wymagała potrzeba spełnienia zadania nałożonego na Hiszpanję podług umowy zawartej w Algeciras.

Genua, 12 wł. Były dyktator Franco przybył tutaj z całą rodziną. Franco nie przyjmuje nikogo, oświadczył, że wskutek ostatnich zajść w Lizbonie wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Wiedeń, 12. Delegacja węgierska przyjęła budżet ministerjum spraw zagranicznych. Podczas rozpraw oświadczył dyrektor departamentu, hr. Esterhazy, że podstawą polityki austrjacko-węgierskiej na Bałkanach będzie i nadal porozumienie z Rosją. W sprawie prac przygotowawczych pod kolej w sandżaku Nowego Bazaru (Kolej ta ma łączyć koleje bośniackie z koleją macedońską w Mitrowicy. *Przyp. red.*) sułtan zgodził się na żądanie Austro-Węgier. Dla wykonania powyższych prac przygotowawczych, wysłana będzie do sandżaku Nowego Bazaru w marcu r. b. komisja, do której Austro-Węgry otrzymały prawo wyłączenia inżenierów, pracujących w Towarzystwie kolei wschodniej.

Ofiary.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego pod kierunkiem W. Kucapatwińskiego, pozostałe ze składek urzędników „Huty Częstochowa" na wieniec z powodu zgonu ś. p. Henryka Hantke, prezesa i dyrektora Zarządzającego Towarzystwa zakł. met. B. Hantke rb. 155 kop. 00.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
od 1878 r.
TELEFON № 8

Wszechświatowy najwytworniejszy
w smaku
Koniak J. PRUNIER & Co
Najprzyjemniejszy w użyciu.
Najlepszy na cele kuracyjne.
Dostępny w cenie.

IMPORT WIN
Węgierskich i Francuskich.

Fabryka wyrobów **kościelnych** egzystująca od 1871 roku.
Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrazki i t. p. Buduje **ołtarze** nowe i stare **poztaci**. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu **do sprzedania w całości lub częściowo.**
Edward Romanowicz 1270
w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Bezpłatnie 30 dni!

Jeżeli w ciągu tego czasu zegar okaże się wadliwym, firma zwróci pieniądze. Żądajcie i przekonajcie się! Tylko całkiem 2 rub. 20 kop. Wysyłam piękny, gabinetowy bronzowy zegar stołowy „Efekt" ze złoconą ozdobą i samoświecącym cyferblatem: zaletą zegara jest, że doskonale chodzi i wytwornie zdobi każdy pokój. Cena tylko 2 rub. 20 kop., 2 szt. 3 rb. 90 kop. Taki sam zegar wyższego gatunku z mechanizmem „Jungens" 2 rb. 50 kop., 2 szt. 4 rb. 50 kop. Wysyłam zegary sprawdzone co do minuty z gwarancją na 6 lat. za frachtem i bez zadatku. Przesyłka 40 kop. (do Syberji 75 kop.

Adres: Dom eksportowy S. PERELMAN, Warszawa Pańska 39—27. Bezpłatnie dodaje się do każdego zegara: 1) pierścień z podrob. brylantem bengal. 2) Brelok-binokl z portretem kobiecym; 3) Kieszonk przyb piśmienne ciekawe premia. Firma moja nagrodzona 3-ma złotymi medalami. 126—4—1

„Arystokratyna"
Odznaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.
„Arystokratyna" działa przez swą zawartość węglika antyseptycznie i ożeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się płeć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Piegi, zmarszczki, wągry, żółte plamy usuwa „Arystokratyna" po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie APTECZNYM
Wacława ORZEŁ
1485 **w Częstochowie, III Aleja № 48.**

Szkło do okien.
Niniejszym podajemy do wiadomości powszechnej, iż fabrykujemy obecnie specjalne cienkie szkło i dla dogodności Szan. Klijenteli w Częstochowie powierzyliśmy sprzedaż szkła naszego:
W-mu **R. Imich** i
W-mu **W. Kopińskiemu.**
Cena naszego najlepszego specjalnego szkła okiennego, **które nie jest bynajmniej kruche ani nieczyste jak szkło konkurencji,** a więc ze względu na gatunek o wiele takowe przewyższającego—wynosi **tak dla sprzedaży hurtowej jak i detalicznej:** kop 23 za 1000 polskich cali kwadr. (88 kop. za kopę), franko st. Częstochowa; za skrzynie i opakowanie nie doliczamy.
Zamówienia prosimy składywać do wyżej wymienionych firm lub do nas bezpośrednio.
Tow. Akcyjne dawn. Emil Haebler
108—3—2 Huty szklane w Piotrkowie.

Ogłaszam, że tylko za rb. 2 kop. 25!
pozytewkę „Symfonia"
Dla stłumienia konkurencji nie patrząc na podwyżkę kosztów i podrożenie roboczych rąk, jesteśmy w możności wskutek nagromadzonego zapasu towarów, zaproponować Szan. Publiczności po bardzo niskiej cenie nakręcaną samogrającą pozytewkę „Symfonia" z tualetowym lustrem i bardzo głośną i przyjemną dla słuchu muzyką, grającą różne wesołe śpiewy najlepszych kompozytorów (marsze, walce, polki, opery, narodowe pieśni it.p.) Cena wytwornej, zagranicznej, politurowanej pozytewki zamiast 12 rb. tylko na krótki czas rb. 2 kop. 25, 2 szt. rb. 4, 3 szt. rb. 5 k. 50. Nabywca pozytewki „Symfonia" otrzyma przyjemną rozrywkę. Wysyłam zaraz po zamówieniu za zaliczeniem bez zadatku.
Proszę adresować: **Główny skład muzycznych instrumentów, Dom Handlowy T-wa „Chicago" Warszawa G., Próżna 10—G.**
PS. Przy zamówieniu 6 sztuk dołącza się 1 sztuka darmo. Przesyłka od jednej sztuki lub 3-ch kop. 40, na Syberję 75 kop.
1416 **Korzystajcie z rzadkiej okazji.** 10—9

Nowo-otworzony sklep massarski
p. f. Jan Sosnowski
(dawniej **Nowicki**)
Aleja I-sza № 14 w Częstochowie.
Poleca zawsze świeże i smaczne wędliny.—Usługa szybka.
81 6—2

Towarzystwo
„Europejska konkurencja"
Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.
Wszystkie przedmioty po 20 kop.
Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.
Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 1475—1—1

Dla kaszlących i osłabionych
EKSTRAKT i KARMELKI
LELIWA
w Warszawie, ul. Zielna № 21 Tel. 59—54.
1034 **Sprzedaż w Składach Aptecznych i Aptekach.** 10—6

Proszę zwrócić uwagę na adres!
Zakład Stolarsko-Rzeźbiarski
Adama Świeżego
w Częstochowie
Al. I № 12 dom SS-ów Wolberga.
Zawiadamiam Sz. klijentelę, iż mój zakład jest zaopatrzony w materjał suchego drzewa. Przyjmuje obstalunki w zakres stolarstwa i rzeźbiarstwa mebli w różnych stylowych urządzeniach, sklepowe i t. d. Robota jest staranna. Ceny przystępne. Oraz mam na składzie meble gotowe, szafy, kredensy, stoły i t. d., rysunków mam wielki wybór. Kosztorysy na żądanie, ceny nizkie. 109—6—1
Proszę zwrócić uwagę na adres!

Stowarzyszenie
czeladzi ciesielskich
zatwierdzone przez Zarząd Gubernialny dn. 11 maja 1907 r., niniejszym prosi p.p. Obywateli nie przyjmować do pracy nie fachowców t. j. ludzi nie posiadających praktyki ciesielskiej i odnośnych dokumentów. P.p. obywateli prosimy zwracać się o fachowych pracowników do Stowarzyszenia naszego mieszczącego się przy ul. Wały № 22. Wykonywamy prace uczciwie i rzetelnie. 79—3—3

Ogólne Zebranie
Stowarzyszenia zawodowego pracown. introligatorskich i drukarskich miasta Częstochowy, odbędzie się w dniu 16 b. m., w sali „Harmonja" o godz. 2 po poł. Zebranie to ma na celu zgrupowanie wszystkich introligatorów i zecerów bez różnicy wyznania i wpisanie ich do Stowarzyszenia.
Wcześniej zapisywać się można u Stan. Kołodziejczyka, Rynek Wieluński № 23 od godz. 7-ej wiecz. Zapisujący się otrzymają książeczki Stowarzyszenia. 103—6—4

Młyn wodny turbinowy do sprzedania w Łojkach. Tamże wozy i narzędzia rolnicze. Wiadomość Teatralna 9, Stetkiewicz. 70—10—1

Potrzebny do biura markszajderskiego dobrze obeznany z pomiarami bazą górniczą. Wiadomość Sosnowiec, dom Bindera, inżynier górniczy Świętochowski. 14 10—7

Dwa place tanie do sprzedania, w dobrym punkcie o dwóch frontach. Wiadomość w filji „Kurjera Warszawskiego" od godziny 12 do 2 w południe. 86—2—2

W zakładzie ogrodniczym
S. Jastrzębskiego
w Częstochowie
przygotowano świeży zapas nasion warzywnych, kwiatowych i pastewnych.
Cenniki na żądanie wysyłają się.
Tamże wakują dwie posady praktykantów z paroletnią praktyką. 129—3—1

Zjednoczony klub 7 i 8 pułków strzelców
poszukuje od 28 marca, **dzierżawcy do obiedu, buffetu i stołowania.** Wiadomość u gospodarza klubu porucznika Degoszkiego. Teatralna Nr. 13 miesz. 2. 117—3—2

Potrzebny na praktykę chłopiec do piekarni, ul. Teatralna Nr. 46. 128 3—1

Sprzedam domek drewniany składający się z sześciu mieszkań, z placem frontowem, przy ulicy Mickiewicza Nr. 12. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u właściciela. 100 3—2

Lekcji udzielam na mandolinie i cytrze, oraz na wszystkich innych instrumentach. Aleja II Nr. 43 m. 15 w Częstochowie.

Ważny tylko dn. 14 Lutego 1908.
Czytelnicy
„Gońca Częstochowskiego"
za okazaniem niniejszego kuponu
w Teatrze Nowości
(Kinematograf)
otrzymają od zwykłych cen miejsc
40% ustępstwa
w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.
Program na bieżący tydzień:
CZĘŚĆ I.
1) Zaczarowany pierścionek: a) Magiczny pierścionek cyganki; b) Siła pierścionka; c) Hochanka króla; d) Przyjaciółka każdego; e) Zemsta; f) Nazad do dworu królewskiego; g) Satysfakcja 2) Sen kucharza.
CZĘŚĆ II.
3) Podróż przez Szwajcarję; 4) Złodzieje w pułapce; 5) „Rendez vous" z przyjaciółmi.
Ceny miejsc: Krzesło I rząd 30 kop. 2-gi 18 k. Galerja 12 kop.
Kupon ten należy wyciąć z numeru, należycie okazania go w Teatrze Nowości.

Wydawca F. D. Wiktorowski. Redaktor Mieczysław Gurnowski.
Drukiem F. D. Wiktorowskiego w Częstochowie.